KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA 1933 R. | Nr. 167.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Brak wiadomości

O MATTERNIE.

LONDYN, 18. 6 (tel. wł.). Panuje tu żywe zaniepokojenie o los amerykańskiego lotnika Matterna, o którym już czwarty dzień brak jakichkolwiek wiadomości.

W dniu 14 bm. Mattern odleciał z Chabarowska w kierunku Alaski.

Wyróżnienie Polski

NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY.

W związku z wyborem na stanowisko przewodniczącego komisji ubezpieczeń społecznych Międzynarodowej Konferencji Pracy delegata rządu polskiego, b. min. dr. Stanisława Jurkiewicza, zwraca powszechną uwagę okoliczność, że stanowisko to od szeregu lat znajdowało się w rękach niemieckich.

Fakt jednomyślnego wyboru dr. Jurkiewicza przypisać należy w znacznej mierze przedstawicielowi rządu szwajcarskiego, p. Giogrio, który wygłosił przemówienie pełne entuzjazmu dla Polski.

Gospodarcze dekrety

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W najbliższym czasie ukazać się ma kilkanaście dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierających przepisy, dotyczące przemysłu. Wśród tych dekretów znajdują się: ustawa o przemyśle hutniczym, ustawa naftowa, o popieraniu elektryfikacji, o miarach i t. d. W dziedzinie handlu i rzemiosła wydane będą dekrety o izbach rzemieślniczych i cechach, o kasach targowych, o reorganizacji giełd i rybołóstwie morskiem.

Renta ziemska

NA SUMĘ 50 MILJ. ZŁ.

Minister skarbu wydał rozporządzenie o emisji pierwszej państwowej renty ziemskiej na sumę 50 milj. zł. w złocie.

Rozporządzenie to jest wykonaniem uchwalonej przez Sejm ustawy, dającej właścicielom ziemskim, których grunty nabyte zostały na akcję osadniczą prawo wyboru: albo pozostania przy dotychczasowej 5%-owej rencie albo też skonwertowania swoich wierzytelności na rentę 3%-ową, której papiery będą również przyjmowane na poczet spłat podatkowych.

Renta umarzana będzie corocznie drogą losowań, umarzanie trwać będzie do r. 1992.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Obniżka płac

W KOPALNIACH KRUSZCU.

Komisja pojednawczo - rozjemcza w Katowicach wydała orzeczenie, ustalające obniżkę płac w górnictwie kruszcowem na Górnym Śląsku w granicach około 50%. Płace kobiet i najniższej kategorji robotników obniżone zostały w granicach 3 do 4%. Orzeczenie obowiązuje na czas do 1 grudnia r. b.

Murzyni w Angoli

WYMORODOWALI EGZEKUTORÓW PODATKOWYYCY.

PARYŻ, 18.6, Z Angoli donoszą o wybuchu krwawych zamieszek pomiędzy ludnością tubylczą, uchylającą się od płacenia wszelkich podatków, a władzami portugalskiemi. Tubylcy w sile 8.000 ludzi nowocześnie uzbrojonych po zamordowaniu kilkunastu egzegutorów podatkowych zagrażają plantacjom europejskim. W prowincji Massabedes portugalskie władze kolonjalne przedsięwzięły nadzwyczajne zarządzenia celem opanowania sytuacji i rozbrojenia zrewoltowanych tubylców.

Uprowadzenie do Niemiec

ks. prob. Walenty z Wilczy.

W dniu 16 bm. o godz. 18.30 znany działacz narodowy z Raciborskiego ks. prob. Walenta Teodor z Wilczy Górnej pow. Rybnik, został w chwili gdy zamierzał legalnie przekroczyć granicę niemiecko - polską, przytrzymany w Pilchowicach, pow. Gliwicki, przez hitlerowca i niemieckiego urzędnika celnego Wilczka, który w brutalnym tonie oświadczył ks. Walencie, że jest aresztowany i musi go doprowadzić do urzędu okręgowego w Pilchowicach.

W drodze od granicy do Pilchowic Wilczek popychał ks. prob. Walente w brutalny sposób i szturchał go, przynaglając swą ofiarę do szybszego kroku.

Ks. prob. W. przytrzymany został w urzędzie okręgowym i do tej pory, nie został jeszcze zwolniony. Zachodzi przypuszczenie, że ks. W. udał się zagranicę w celu służbowym, bo parafja jego posiada po stronie niemieckiej jeszcze 10 ha roli.

Ks. W. prawdopodobnie udał się tam celem ściągnięcia dzierżawnego, które dzierżawcy niechętnie płacą.... gdyż ks. Walenta jest znany jako polski działacz narodowy.

Wiadomość o niesłychanie brutalnem postąpieniu niemieckiego urzędnika celnego, oraz o aresztowaniu ks. prob. Walenty wywołała wśród duchowieństwa i parafjan polskich wielkie oburzenie.



Prezydent republiki francuskiej Lebrun, powitany po przybyciu do miejscowości Rodez, dziękuje małej dziewczynce za wręczone mu kwiaty.

Katastrofalne oberwanie się chmury

Kościół odcięty od świata.

KRAKÓW, 18.6 W czasie, kiedy ks. biskup Rospond sufragan krakowski, odbywał wizytację pasterską w parafji w Bolechowicach pod Ojcowem na szlaku, prowadzącym do Krakowa — zdarzyło się katastrofalne oberwanie chmury. Olbrzymie masy wody, które spłynęły do doliny z pobliskich wzniesień, runęły na wieś, niszcząc wszystko po drodze, zalewając domy mieszkalne i pola. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, natomiast zginęło kilka sztuk bydła.

Katastrofa zdarzyła się w chwili, kiedy ks. biskup sufragan Rospond udzielał sakramentu bierzmowania. Cmentarz, otaczający kościół, został zalany wodą, do wysokości metra, tak że duchowieństwo i wierni zostali odcięci od plebanji i wsi. Dopiero po parogodzinnej akcji ustawiono prowizoryczne mostki i w ten sposób kościół, odcięty od świata — można było opróżnić.

Sejm gdański

Porządek obrad sejmu gdańskiego w dniu 20 bm. zawierać będzie następujące punkty: 1) wybór prezydenta sejmu, 2) zmiana regulaminu obrad, 3 i 4) wybór wiceprezydentów i sekretarzy, 5) wybór prezydenta senatu i sekretarzy oraz ich zaprzysiężenie.

Komuniści zgłosili wniosek, żądający od senatu wszczęcia rokowań z odnośnemi czynnikami w sprawie: 1) uchylenia wszystkich przywilejów Polski w Gdańsku, 2) zmiany klucza podziału dochodów celnych na korzyść Gdańska, 3) zniesienia wszystkich polskich zarządzeń w stosunku do towarów gdańskich, 4) likwidacji polskiego składu amunicji na Westerplatte.

Inż. Ruszczewski w więzieniu

kreśli plany „szarego domu“ na Mokotowie.

WARSZAWA 18.6. W więzieniu mokotowskiem odbyło się widzenie inż. Ruszczewskiego z jego obrońcą, adw. Święcickim. Jak wiadomo, inż. Ruszczewski skazany został na 6 lat więzienia za nadużycia w budownictwie pocztowem.

Ponieważ skazanemu nudzi się w więzieniu, zwrócił się on, za pośrednictwem swego obrońcy, do zarządu więzienia, który na podstawie opinji prokuratora, zezwolił skazanemu na wykonywanie pracy zawodowej w celi. Zarząd więzienia powierzył Ruszczewskiemu opracowanie budowlanych planów technicznych gmachu.

Deszcz z rybami

SKUTKI TRĄBY POWIETRZNEJ.

RZYM, 18.6 Od szeregu dni trwają w całych Włoszech silne ulewy i burze. W sobotę spadł w okolicach Genui deszcz z gradem. Wskutek ostatnich opadów wylały rzeki. Mieszkańcy Porto Wyro, miejscowości położonej nad Adrjatykiem zauważyli dziś rzadko notowane zjawisko. Z ulewą, która przeszła nad miasteczkiem, opadły wielkie ilości ryb. Ryby te uniesione zostały wraz z masami wody trąbą powietrzną, która na kilka godzin przed burzą przeszła w pobliżu wybrzeży adrjatyckich.

Wyścigi motocyklowe o Grand Prix

Smiertelny wypadek czeskiego zawodnika.

Wczoraj odbyły się wielkie wyścigi o Grand Prix i mistrzostwo Polski, organizowane przez śląsko-dąbrowski okręgowy Związek motocyklowy w Katowicach. Wyścig ten odbył się na nowej bardzo odpowiedniej okrężnej trasie szosowej, która prowadzi z m Katowic przez Wełnowiec, Chorzów, Królewską Hutę i Dąb i z powrotem do Katowic.

Do wyścigu stanęło 57 zawodników, w tem 13 z Czechosłowacji i 7 z Austrji. Zawodom przyglądało się około 60 tysięcy widzów.

Podczas wyścigów miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zawodnik czechosłowacki Sperer. Bezpośrednio po rozpoczęciu wyścigu Sperer, wymijając koło Dębu przechodzącego przez trasę mężczyznę stracił panowanie nad maszyną i wywrócił się, ponosząc śmierć. Maszyna zostala rozbita. Na rozbity motocykl najechali Szucewajs, Breslauer i Baron. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zawodnicy ci nie doznali poważniejszych obrażeń; maszyny zostały uszkodzone, wskutek czego zawodnicy ci musieli wycofać się z biegu.

W biegu dla kategorji maszyn do 250 cm., na 210 km. pierwsze miejsce zajął Juhan (Cz.) w czasie 2 g. 8 m. 3.55 sek. przed Weilem z Poznania, o 45 sekund i Szmigielskim z Poznania.

W biegu dla maszyn do 350 cm. na 252 km. pierwsze miejsce zajął Wanduch (Cz.) w czasie 2 g. 40 m. 7.62 s. o 3 sek. przed Jungiem z Rybnika: trzeci przybył Bogusławski z Rybnika.

Bieg o Grand Prix i nagrodę p. Prezydenta Rzplitej 280 km. rozegrał się właściwie między Austrjakiem Wallem i hr. Alvenslebenem z Grudziądza. Do 17 okrążeń prowadził Alvensleben, po przebiciu jednak opony stracił na czasie. Walla ukończył bieg w czasie 2 g. 35 m. 48,79 s., hr. Alvensleben — 2.39.18,37.

Biegu na 280 km. dla maszyn kategorji powyżej 500 cm. nie ukończył żaden z zawodników. Największe szanse miał Batheld z Bielska, który w 16 okrążeniu uległ wypadkowi, wjeżdżając na słup. Maszyna została poważnie uszkodzona, zawodnik wyszedł z wypadku dość szczęśliwie.

WYNIKI

TURNIEJU SZACHOWEGO.

LONDYN 18.6. Według ostatecznych obliczeń otrzymały w międzynarodowym turnieju szachistów we Folkestone Stany Zjednoczone 18 punktów — Czechosłowacja 16, Węgry 15, Austrja 14 i pół, Szwecja 14, Litwa 13 i pół, Francja 13 i pół, Polska 12, Łotwa 12, Anglja 10 i pół, Irlandja 9, Włochy 8 i pół, Danja 7 i pół, Belgia 7 i Szkocja 7.

Samobójstwo

ZBANKRUTOOWANEGO KUPCA

CZĘSTOCHOWA, 18,6. Wielkie wrażenie w kołach kupieckich wywarło samobójstwo znanego obywatela i kupca m. Częstochowy, 60-letniego Feliksa Junoszy Łempickiego. Posiadał on dwa sklepy oraz dom. W dniu 15 bm. sprzedano mu dom z licytacji, przedtem musiał zamknąć dwa sklepy. Straciwszy wskutek kryzysu wszystko, Łempicki postanowił popełnić samobójstwo i w tym celu skoczył do stawu, skąd wydobyto już zwłoki.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Samobójstwo

NA POGONI.

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem na ulicy Bema w Sosnowcu popełnił samobójstwo 20-letni Mieczysław Woźniak, zamieszkały przy ulicy Długiej 10, strzelając z rewolweru w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala na Lepiankach. Przyczyna samobójstwa nieznana.

KRYZYS SOCJALIZMU
W NIEMCZECH i FRANCJI.

Do licznych ciosów, jakie spadły na socjal-demokrację niemiecką z rąk Hitlera i Goeringa, dołączyło się jeszcze jedno nieszczęście, mianowicie wewnętrzny kryzys ideowy. Partja, a raczej sztab partyjny, bo szeregowców coraz mniej, rozdzieliła się na dwie części. Część przywódców sądzi, że należy się do nowych, trudnych warunków dostosować i nadal prowadzić walkę legalną. Najwybitniejszym z tych działaczy jest były przewodniczący Reichstagu Loebe. Inni natomiast twierdzą, że nie można mówić poważnie o prowadzeniu legalnej opozycji w Niemczech. Przewidują, że pisma będą nadal zamykane, domy i lokale konfiskowane, a działacze więzieni. Wobec tego ta grupa socjalistów postanowiła opuścić Niemcy i zorganizowawszy się zagranicą, prowadzić walkę podziemną, rewolucyjną. Na czele tego odłamu stoją Otto Wels, były prezes partji i Stampfer, były redaktor „Vorwärtsu". Podobno także Breitscheid, bawiący w Szwajcarji, zalicza się do tej grupy.

Wels i Stampfer osiedli w Pradze i tu zorganizowali centralne kierownictwo partji, oraz redakcję „Vorwärtsu", który ma wychodzić początkowo jako tygodnik. Z Pragi będzie przemycany do Niemiec. Do biura międzynarodówki socjalistycznej wysłał Wels list, w którym cofa swoje wystąpienie z międzynarodówki. Było ono — tak teraz twierdzi Wels — spowodowane chęcią uniknięcia pogromu socjalistów niemieckich. Teraz te względy nie istnieją. Wobec tego Wels uznaje swój poprzedni telegram o wystąpieniu za nieważny i zapowiada przyjazd na międzynarodową konferencję socjalistyczną w Paryżu, celem przedstawienia sytuacji w Niemczech.

Wels uważa zatem działaczy zebranych w Pradze za właściwą reprezentację socjal-demokracji niemieckiej. Ale na to się nie godzą towarzysze berlińscy. Klub posłów socjalistycznych oświadczył, że niema powodu do przenoszenia zarządu partji poza Niemcy. Jeśli również inne instancje socjalistyczne zajmą takie stanowisko, to partja będzie musiała wykluczyć emigrantów. Jest to tembardziej możliwe, że prasa hitlerowska grozi socjalistom nowemi represjami. Podejrzewa ich, że działają w porozumieniu z emigrantami skupionymi w Pradze, że odgrywają komedję.

Na uchwałę wykluczającą, Wels i towarzysze mają już gotową odpowiedź. Powiedzą, że są to uchwały wymuszone, bo w hitlerowskim Berlinie każdy opozycjonista jest w niebezpieczeństwie utraty wolności, a nawet życia.

Co zrobi międzynarodówka, które kierownictwo uzna za właściwe, berlińskie czy praskie, to rzecz drugorzędna. Ważniejsze jest pytanie, czy podziemna walka z hitleryzmem, kierowana z zewnątrz, będzie skuteczna. Otóż to się wydaje wątpliwem.

Równocześnie zanosi się na rozłam w socjalistycznej partji francuskiej. Chodzi o to, czy posłowie socjalistyczni mają popierać rząd Daladiera czy nie. Klub poselski twierdzi, że tak, bo w przeciwnym razie rząd Daladiera upadłby i do głosu przyszłaby „reakcja". Trzeba więc wybrać mniejsze zło. Ale przeciwnicy tej taktyki oświadczają, że socjalizm niemiecki idąc tą drogą, doszedł aż do popierania Hindenburga i doczekał się rządów Hitlera.

Na czele przyjaźnie dla rządu usposobionych posłów stoi Renaudel. 75 posłów idzie zwarcie za nim pomimo pogróżek kierownictwa partji, że posłowie działający wbrew zasadom socjalizmu, będą wykluczeni. Tylko trzydziestu posłów oświadcza się za Blumem, który ma większość w zarządzie partji, ale z klubem poselskim nie może sobie poradzić. Gdy w parlamencie ogromna większość posłów głosowała za budżetem, mniejszość z Blumem na czele wstrzymała się od głosowania, by uniknąć skandalu.

Taki stan rzeczy nie da się długo utrzymać. Jeśli zarząd partji zacznie usuwać „niekarnych" posłów, to nastąpi rozłam i powstaną dwie, ostro się zwalczające partje.



Trening łodzi ratunkowych w Los Angelos.

Duch zdradza tajemnicę.
Sensacyjna historja odzyskania straconego majątku.

W Budapeszcie zmarł w r. 1927 wybitny malarz węgierski Józef Rippl-Ronai. Po jego śmierci wdowa szukała napróżno testamentu. Nie znalazła również żadnych pieniędzy w banku. Było to tem bardziej dziwne, że obrazy zmarłego malarza cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem. Nie znalazłszy nic, pani Lazarine Rippl-Ronai, francuska z pochodzenia, zadowoliła się posiadłością na prowincji i obrazami zmarłego męża i zamieszkała na stałe w domku wiejskim, w swojej posiadłości.

Pewnego wieczora, gdy leżała w łóżku, obudził ją głuchy stukot. Przerażona zerwała się z łóżka i spostrzegła, że z półek bibljoteki wypadła książka, a z książki wysunęła się duża kartka papieru. Pani Rippl-Ronai podniosła tę kartkę i przeczytała na niej: „Na nazwisko Lazarine złożyłem 14.000 pengo w banku handlowym w Budapeszcie". Pod spodem data i podpis zmarłego malarza.

Pani Rippl-Ronai ucieszyła się i pojechała do banku w Budapeszcie gdzie była złożona w banku kwota 14.000 pengo na nazwisko „Lazarine", ale w 2 tygodnie po śmierci jej męża nieznany człowiek zjawił się z książeczką kontową na nazwisko „Lazarine" i odebrał najpierw kwotę 2.000 pengo, a w 1932 r. wybrał resztę sumy, złożonej na koncie.

Wdowa rozpoczęła poszukiwania za owym tajemniczym człowiekiem, który odebrał pieniądze z banku, ale napróżno. Złożyła nawet skargę do sądu i spowodowała przeprowadzenie śledztwa, które nie dało żadnego wyniku.

Przed kilku dniami zjawiła się pani Rippl-Ronai w prefekturze policji i złożyła sensacyjne zeznanie. Oto miała sen, w którym pojawił się jej zmarły mąż i wskazał nazwisko tajemniczego człowieka, który zabrał pieniądze z banku. Nazwisko to podała pani Rippl-Ronai policji. Był to jeden ze znajomych zmarłego malarza, który wiedział o koncie w banku jeszcze za życia malarza, a po jego śmierci zabrał z jego biurka książeczkę kontową. Przesłuchany na policji przyznał się do winy i zwrócił wdowie zabrany majątek.

W ten sposób duch zmarłego pomógł wdowie do odzyskania straconych pieniędzy.

Na wystawie w Chicago
Udział poszczególnych narodów.

Do najciekawszych oddziałów na światowej wystawie w Chicago należy oddział belgijski w postaci małego miasteczka z czasów renesansu. Przechodząc po jego uliczkach, spotykamy rynek rybny w Gandawie, stary gotycki kościół św. Mikołaja w Antwerpji średniow. miejską bramą w Brügge. Życie średniowiecznego miasta europejskiego odzwierciadla się w tym cichym zakątku do najdrobniejszych szczegółów.

Tuż za belgijskiem miasteczkiem świat zgoła innych — otoczone wysokim murem miasto chińskie. W centrum jego pośród małego stawu stoi na słupach herbaciarnia, obok teatr chiński, na placu w namiocie akrobaci chińscy pokazują swoje sztuki, a wzdłuż uliczek szereg chińskich sklepów z wystawą specjalnie chińskich rękodzieł i towarów. Stoi tam stara chińska pagoda, a obok niej wznosi się słynna dżecholska świątynia, jak gdyby przeniesiona w całości z dawnej rezydencji chińskich cesarzy, z rozgłośnego dziś na cały świat Dżecholu. Ta świątynia należy do największych osobliwości wystawy. Jest ona najwierniejszą do szczegółów kopją świątyni dżecholskiej i została zbudowana pod kierownictwem Swet Heddina w Chinach. Rozebrano ją następnie na 28 części, przewieziono do Chicago i zrekonstruowano pod kierunkiem pierwszorzędnych chińskich artystów.

Włoski pawilon w modernistycznym stylu poświęcony przeważnie turyzmowi. Wkrótce mają tu przylecieć i spuścić się na jezioro Michigan 28 włoskich hydroplanów. Egipt demonstruje swoją starą i nową sztukę. Irlandja daje pokaz swoich produktów rolnych i dużo starania poświęca turyzmowi, pragnąc zachęcić licznie osiadłych w Ameryce Irlandczyków do odwiedzania swojej ojczyzny. Czechosłowacki pawilon, leżący naprzeciw pałacu nauki, umiejętnie i efektownie wystawia eksponaty swojego przemysłu i sztuki.

Japończycy, reklamując swój przemysł, wybudowali duży gmach w stylu Kamakury. Oddzielny budynek zawiera w sobie produkty niezawisłego państwa Manżu-Ko. Został on wzniesiony przez zarząd kolei Południowo-Mandżurskiej.

Oryginalny miała pomysł Norwegja. Nie zbudowała ona dla siebie specjalnego gmachu, lecz przysyła okręt szkolny „Porlandet" z załogą 19 kadetów i oficerów, który wypłynie z Norwegji, przebieży ocean Atlantycki i przez rzekę św. Wawrzyńca oraz szereg dużych jezior około 20 czerwca wpłynie do jeziora Michigan, gdzie obok wystawy ma już przygotowane dla siebie miejsce. Nie mniej oryginalnie postąpiła Anglja, która wysłała na wystawę słynny szkocki ekspres — najszybszy pociąg Europy. Będzie on wystawiony w wielkim pałacu komunikacji. Nic więcej angielskiego wystawa zapowiada.

Francja, nie mając własnego pawilonu, wystawia w pałacu nauki rozmaite preparaty naukowe i aparaty pasteurowskiego Instytutu w Pryżu.

Chociaż Polska — pisze jeden z korespondentów pism europejskich („Siewodnia") oficjalnie w wystawie nie uczestniczy, lecz polskie organizacje znalazły odpowiednie środki, aby zbudować własny pawilon. Pawilon ten jest jedną z atrakcyj wystawy. Nadpis „Polska" widoczny jest zdaleka. Pawilon zawiera w sobie wszystko, począwszy od polskiej sztuki i kończąc na polskim przemyśle. Ogólną uwagę przyciąga obraz polskiego malarza Jana Styki „Ukrzyżowanie Chrystusa".

Jest i pawilon ukraiński, zbudowany za pieniądze zbierane przez ukraińców zamieszkujących Amerykę.

IDEAŁ PIĘKNOSCI.

Na półkach księgarni londyńskiej ukazała się interesująca broszura, która znalazła liczne nabywczynie już w pierwszym dniu po wyjściu z drukarni. W broszurze tej londyńscy przedsiębiorcy od robienia „gwiazd", a więc dyrektorzy teatrzyków, scen, nadrewek, kabaretów i konkursów piękności, zapraszając jako rzeczoznawców lekarzy, ustalili wymiary, obowiązujące każdą piękność i kandydatkę na gwiazdę, czy królowę konkursów. Cyfry takiej tabeli pomiarów zostały ustalone przez komisję, złożoną z artystów prof. dra Manusa, dra Orsta i innych powag Londynu, wreszcie zostały podane do publicznej wiadomości. Wedle tej tabeli ideał piękności na r. 1933 powinien stosować się do wymiarów następujących: wysokość — 5 stop, szyja — 12½ cala, biust i klatka piersiowa — 34 cale, objętość w pasie — 17 cali, biodra — 34 cale, udo — 15 cali, łydka — 13 cali, noga w kostce — 8½ cala. Cyfry te są średnią pomiarów dra Manusa, wziętą z pomiarów najpiękniejszych girls, artystek filmowych i królowych piękności.

RZECZY CIEKAWE

2.626 KOŚCIOŁÓW W FRANCJI ZNISZCZONYCH PRZEZ WOJNĘ.

Według statystyk, w całej Francji naskutek wojny światowej zostało zrujnowanych 2.626 kościołów. Obecnie, jak stwierdzono na dorocznem zebraniu towarzystwa pomocy dla zrujnowanych kościołów, które odbyło się pod przewodnictwem kardynała Verdier i kardynała Binet, większość tych świątyń już bądź odbudowano nanowo, bądź też odrestaurowano. Wielką zasługę ponosi w tej sprawie ludność, czyli parafjanie poszczególnych parafij, którzy przyczynili się ofiarami i składkami do pięknego dzieła odbudowy świątyń, oraz rząd francuski.

REKLAMA UBEZPIECZEŃ PRZEZ RADJO.

Pewne paryskie towarzystwo asekuracyjne, które prowadzi dział ubezpieczeń posagowych, używa dla reklamy radja. Wydaje ono gratis ubezpieczonym aparaty odbiorcze, które funkcjonują po wrzuceniu drobnej monety. Co miesiąc zjawia się urzędnik towarzystwa i opróżnia oryginalną skarbonkę. Wpływy do skarbonki wynoszą przeciętnie po 3 franki dziennie na ubezpieczonego i zostają zaliczone mu na rachunek premji ubezpieczeniowej. Pomysłowa inowacja francuska mogłaby być zastosowana z powodzeniem i gdzieindziej.

ZGONY W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące liczby zgonów w 10 państwach europejskich w ciągu III kwartału r. ub. W okresie tym zmarło we Włoszech 144.045 osób, we Francji 139.509, w Polsce 115.183, Anglji wraz z Walją 97.985, w Niemczech 95.997, w Czechosłowacji 47.879, na Węgrzech 38.824, w Portugalji 32.302, w Holandji 15.773 osób. Największą śmiertelność zaobserwowano w Portugalji, gdzie przypada 20.1 zgonów na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym. Na Węgrzech przypada na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym 17.7 zgonów, w Polsce 14.1, we Włoszech 13.8, we Francji 13.3, w Czechosłowacji 12.8, w Niemczech 9.8, w Anglji wraz z Walją 9.7, w Holandji 7.7.

POMNIK... KURY.

Niezwykłą płodnością odznaczała się rasowa kokoszka „Królowa Fontana", własność pewnego hodowcy drobiu w San Bernardino w Kalifornji. Poczciwa ta kokoszka znosiła rocznie po 232 jaja, ogółem zaś w przeciągu pięcioletniego swego żywota zniosła 1.160 jaj. Wylęgłe z tych jaj kurczęta i ich potomstwo przedsiębiorczy hodowca sprzedawał innym hodowcom po dolarze za sztukę i, jak obliczył, „Królowa Fontana" przyniosła mu ogółem 11.520 dolarów. Że zaś płodność kokoszki odziedziczyło po niej jej potomstwo, tego dowodzi to, że jedna z jej córek „Fontana Marvel" znosiła po 328, a inna „Lady Fontana", po 314 jajek rocznie, a więc pobiły nawet rekord swej matki. Tak przynajmniej opowiadają dzienniki amerykańskie, dodając, że wdzięczny hodowca wystawił „Królowej Fontanie" pomnik „jako zachętę dla innych kur".

300 KM. SZYBKOŚCI NA WODZIE.

Szwajcarski inżynier Wallimann z Zurychu wynalazł łódź, rozwijającą szybkość do 300 km. na godzinę. Łódź ta posiada napęd zbliżony do rakietowego, z tą różnicą, iż rury, któremi ulatniają się gazy powstałe przy eksplozji, znajdują się pod wodą, dzięki czemu daje się wyzyskać do 60% energji w nich zawartej. Jak wiadomo, przy napędzie śrubowym zaledwie 22% wynosi maksimum wykorzystanej energji, jak to ma miejsce u najnowszych okrętów typu „Bremen" i „Europa". Przy łodziach wyścigowych procent ten spada do 3 lub 5%.

RADJO A ZAĆMIENIE SŁONECZNE

Podczas zaćmienia słonecznego dokonywano w Stanach Zjednoczonych obserwacyj nad wpływem tego zjawiska na fale elektromagnetyczne, krótkie i ultrakrótkie. Stwierdzono, iż na chwilę przed zupełnem zaćmieniem siła dźwięków wzrosła, potem spadła i znowu wzrosła. Napięcie dźwięków było tak silne, iż obserwatorzy musieli na chwilę odjąć od uszu słuchawki.

224.300 SAMOBÓJSTW W CIĄGU 15 LAT.

Samobójstwa w Niemczech przyjęły niebywałe rozmiary; jak wykazuje statystyka urzędowa za ostatnie 15 lat popełniono w Niemczech w tym czasie 224.300 samobójstw, przyczem ilość zamachów wykazuje stałe wzrost i tak: w ciągu roku 1920 było 13.519 samobójstw, 1925 — 15.273, 1930 — 17.880, 1931 — 21.925. Jest rzeczą znamienną, że największy odsetek samobójstw przypada na kraje protestanckie Rzeszy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Poniedziałek	Dziś Julijanny Jutro Sylwerego Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Piękny Gigolo... Biedny Gigolo
PALACE: U progu gilotyny.
EDEN: Człowiek - małpa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Harry ratuje Europę.
ŚWIATOWID: Legjon ulicy.

DĄBROWA

WANDA: Jej pierwszy całus — Napiętnowani ludzie.
ARS: Biały Mustang i Szanghaj Express.

ZAWIERCIE

STELLA: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Poniedziałek 19 bm. — „Carmen".

PROGRAM RADJOWY

W PRZEDEDNIU „ŚWIĘTA MORZA".

W związku z nadchodzącym w miesiącu bieżącym „Świętem Morza", obchodzonym rok rocznie w całym kraju, Polskie Radjo w przededniu zbliżających się uroczystości nadaje kilka odczytów. I tak: dnia 21 bm. o godz. 17 wiceprezes zarządu głównego Ligi morskiej p. Jan Dębski w prelekcji swej nawiąże do „Morza i kolonij w życiu narodów", kładąc nacisk na ważkość dostępu do morza dla każdego z krajów. Dnia 22 bm. o godz. 19.40 red. Stanisław Poraj przypomni audytorjum radjowemu o związku panującym między „Pomorzem a Polską", który przybierał najrozmaitsze formy w różnych epokach historycznych. Dnia 24 bm. o godz. 17 „O celach i zadaniach święta Morza" mówić będzie p. Mieczysław Fularski. Tegoż dnia o godz. 18.15 dyr. J. Grabowski w obrazowy sposób, z udzieleniem praktycznych rad, opowie o wycieczkach „Kajakiem na jeziorach i rzekach pomorskich".

PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 7.20 — Muzyka. 7.45 — Audycja wesoła. 7.52 — Komunikat Związku pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 16.00 — Koncert popularny z Ciechocinka. 17.00 — Pogadanka w języku francuskim. Lektor Lucien Boquigny. 17.15 — Koncert kameralny. 17.45 — Pieśni w wyk. Julji Amuszowej. 18.05 — Muzyka. 18.15 — „Car Mikołaj II w Warszawie" wygł. p. Władysław Malinowski. 18.35 — Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej. 18.55 — Audycja żołniersko - strzelecka. 19.20 — Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Polska Jagiellowa". 19.35 — Rozmaitości. 19.40— Feljeton pt. „Życie literackie Lwowa". 20.00 — Operetka w 3 aktach Oscara Straussa pt. „Smok i królewna". 22.05 — Muzyka taneczna. 2.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.00 — Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych. Dyr. dr. Vilim Francic mówić będzie w języku serbo-chorwackim na temat „Polskie Pomorze".

Lekarze zagraniczni

W ZAGŁĘBIU.

Dzisiaj rano przyjeżdżają do Będzina lekarze zagraniczni z ramienia sekcji higjeny Ligi Narodów, którzy bawią w Polsce, celem zapoznania się ze stosunkami sanitarnemi.

Nagły zgon

B. WICEPREZYDENTA BĘDZINA.

Wczoraj wieczoremz marł nagle w Czeladzi Mikołaj Stanawski, b. sędzia śledczy za czasów zaborczych i b. wiceprezydent. Będzina.

Ś. p. Stanawski przybył wczoraj do Czeladzi w odwiedziny do znajomych zamieszkałych na Nowej Kolonji. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

× ZNACZKI KU CZCI WITA STWOSZA I ZNACZKI GDAŃSKIE. Zostały wprowadzone kartki pocztowe z ilustracjami rzeźb Wita Stwosza. Kartki te wydane w związku z uczczeniem 400-nej rocznicy śmierci Wita Stwosza, wydano w trzech wartościach: 20 gr. dla obrotu krajowego, 30 gr. dla obrotu z Austrją, Czechosłowacją, Rumunją i Węgrami, oraz 35 gr. dla obrotu z innemi państwami zagranicznemi. (W cenie kartki mieści się oczywiście normalna opłata pocztowa). Z dniem lipca br. wprowadzony zostanie w obieg znaczek pocztowy wartości jeden zł. z wizerunkiem Prezydenta Rzplitej, oraz na druku pionowym „Port Gdańsk". Znaczek ten służyć będzie do uzyskania opłat na przesyłki pocztowe nadane w polskim urzędzie pocztowo-telegraficznym Gdańsk I, wrzucone do polskich skrzynek umieszczonych w Gdańsku.

Zniżkę biletów kolejowych

zapowiada Ministerstwo kolei.

Ministerstwo komunikacji uznaje, że taryfa osobowa PKP. przy obecnym stanie finansowym ogółu społeczeństwa stanowi w pewnym stopniu zbytnie obciążenie podróżującej publiczności.

Prowadzone są więc studja w kierunku takiego zmodyfikowania stawek, które nie przyniosłyby zbyt wielkiego uszczerbku dla PKP. znajdujących się również w trudnem położeniu finansowem, a podróżnym przyniosło ulgę.

Trudne to zadanie nie zostało jeszcze dotąd ostatecznie rozwikłane. Narazie od dłuższego czasu Ministerstwo komunikacji przeprowadza stopniowo zmiany poszczególnych przepisów taryfy, które przynoszą pewne ulgi, jak złagodzenie warunków stosowania obniżek lub nawet zwiększanie ich wymiaru.

Dla osób, wyjeżdżających do uzdrowisk krajowych, obowiązująca taryfa osobowa przewiduje następujące ulgi przejazdowe w drodze powrotnej: 1) w czasie od 15 marca do 30 czerwca oraz od 1 października do 15 grudnia — 80% zniżki; 2) w pozostałych okresach czasu — 50% zniżki. Zniżka pierwsza stanowi nowość i jest bardzo radykalnem pociągnięciem na rzecz podróżnych i uzdrowisk krajowych.

Rozwiązanie zebrania

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym w Domu katolickim w Sosnowcu miało się odbyć roczne walne zebranie Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu z dość obfitym porządkiem obrad. Zebranie naznaczone było na godz. 3 popoł. Przybyło kilkuset członków. Przed rozpoczęciem zebrania st. przod. Mierzejewski zakomunikował członkom zarządu, że starostwo nie zezwoliło na odbycie zebrania. O powyższej decyzji zakomunikował zebranym inż. Michael, zaznaczając, że wszelkie formalności związane ze zwołaniem zebrania były dopełnione, jednak wobec wyraźnego oświadczenia przedstawiciela policji, że do zebrania nie dopuści, odbyć się ono nie może.

Po tem oświadczeniu inż. Michla policja wezwała zgromadzonych do opuszczenia sali. Wychodząc z sali zebrani odśpiewali „Rotę".

Serja nieszczęśliwych wypadków

Trzy trupy, jeden ciężko ranny.

Onegdaj w Zagłębiu miały miejsce trzy nieszczęśliwe wypadki, które pociągnęły za sobą śmierć trzech osób.

Dwaj bezrobotni **Jan Gębicki** z Grodźca i **Ludwik Cebula** z Rogoźnika udali się w sobotę do jednego z szybików na terenach Tow. „Saturn", celem wydobycia węgla dla własnej potrzeby. Gdy obaj znaleźli się w jednym z chodników, zostali zatruci wydobywającym się gazem węglowym. Nieszczęśliwi nie mając sił do opuszczenia zagazowanego chodnika ponieśli śmierć.

Zwłoki obu bezrobotnych wydobyto i przewieziono do kostnicy szpitala w Czeladzi.

Tego samego dnia został zatruty gazem węglowym, metanem, w jednym z nielegalnych szybików na Dębowej Górze 18-letni **Mieczysław Kamiński** z Sosnowca (Grzybowa 8). Kamiński został zatruty podczas schodzenia do szybiku, głębokości 27 metrów. Straciwszy równowagę nieszczęśliwy runął na dno szybiku, ponosząc na miejscu śmierć.

Wreszcie jeszcze jeden tragiczny wypadek miał miejsce w podziemiach kopalni Koszelew. Mianowicie wskutek nieznanej przyczyny opadło sklepienie betonowe, przygniatając robotnika **Józefa Głosboka** z Będzina (Wiejska 18). Nieszczęśliwy robotnik doznał bardzo poważnych obrażeń. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala w Dąbrowie.

SPORT

O mistrzostwo klasy A

KTO ZOSTANIE MISTRZEM.

Wczoraj odbyła się ostatnia serja rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo kl. A. Mistrzem drugiej grupy została Unia. Natomiast w pierwszej grupie mistrz dotychczas nie został wyłoniony. Dzięki wczorajszemu zwycięstwu nad Policyjnym K. S. Hakoach będziński zrównał się punktami z Sarmacją. O tytule mistrza zadecyduje dopiero czwartkowy mecz, jaki odbędzie się na neutralnem boisku między temi klubami. Zwycięzca tego spotkania grał będzie o tytuł mistrza podokręgu z Unją. Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

UNJA — MAKABI 4:0 (1:0).

Makabi, której grozi spadek do klasy B. grała wczoraj bardzo ofiarnie. Do przerwy była prawie że równorzędnym przeciwnikiem. Natomiast w drugiej połowie piłka niemal cały czas znajdowała się pod bramką Makabi. Po przerwie Unja strzeliła trzy goale, przyczem dwa padły w ostatnich minutach. Sędzia p. Ehrenreich dobry.

HAKOACH — POLICYJNY K. S. 2:1 (1:1).

Będziński Hakoach pokonał na własnem boisku Policyjny. Obie bramki dla Hakoachu strzelił Hampel.

ZAGŁĘBIE — RUCH 5:1.

Ruch, który niedawno pokonał Sarmację, uległ Zagłębiu w stosunku 1:5.

C. K. S. — ZAGŁĘBIANKA 4:1 (0:0).

O MISTRZOSTWO KL. B.

Płomień — Brynica 1:1.
Orlęta — Zew 6:2 (2:1).

WYNIKI ZAWODÓW W NIWCE.

Wczoraj odbyły się w Niwce zawody w szczypiorniaka między zespołem korpusu kadetów nr. 1 ze Lwowa a A. K. S. Z. S. w Niwce, zakończone zwycięstwem kadetów w stosunku 13:0.

Pozatem odbył się mecz piłkarski RKS. Siła (Mysłowice) — AKSZS. (Niwka), zakończony wynikiem remisowym 2:2. Gra naogół ładna i ciekawa.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Wczorajsze spotkania ligowe dały następujące wyniki:

Wisła — Warta 2:1 (1:1).
Legja — Czarni 3:0 (2:0).
22 pp. — Warszawianka 2:2 (1:1).

Piorun uderzył

W WIEŻĘ KOŚCIELNĄ.

Podczas burzy w ub. sobotę, około godziny 6 wieczorem, uderzył piorun w wieżę kościoła w Milowicach.

Skutkiem uderzenia pioruna została zniszczona instalacja elektryczna.

Podczas burzy w kościele odbywało się nabożeństwo przy licznym udziale wiernych. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

× DEKORACJA DOMÓW W „ŚWIĘTO MORZA". W związku ze „Świętem Morza", które w Zagłębiu obchodzić będziemy uroczyście w dniach 29. VII. r. b., Komitet Wykonawczy tej uroczystości przygotował specjalne chorągwie z emblematami do dekoracji domów następujących formatów: 120 x 65 cm. w cenie zł. 3.50 za sztukę (płócienne), 80 x 40 w cenie zł. 1.50 za sztukę (płócienne), 35 x 80 x 40 cm. w cenie zł. 0.25 za sztukę (papierowe), 35 x 25 cm. w cenie zł. 0.10 za sztukę (papierowe). Chorągwie dostarcza się bez drzewca.

Wobec tego, że dekoracje „Święto Morza", mają wzbudzać zainteresowanie i rzucać się w oczy społeczeństwu, przeto komitet zwraca się z prośbą o zaopatrzenie się w wymienione chorągwie, w Sekretarjacie Ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu, ul. Parkowa 1.

× ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW. Onegdajszej nocy dostało się w zastawione przez strażników granicznych sieci pod Brzozowicami pięciu przemytników, którzy osaczeni ze wszystkich stron zwątpili w możność wyjścia z matni. Zatrzymani okazali się mieszkańcami Czeladzi: Antoni Juda, Franciszka Świątkowa i Kazimierz Królikowski, oraz mieszkańcy Dobieszowic: Franciszek Trefon i Władysław Mikulski, których pozbawiono przemytu w postaci 9 klg. pomarańcz, 5 pół klg. rodzynków sułtańskich, oraz flaszki płynu Maggi. Po spisaniu protokułów karnych, zatrzymanych zwolniono.

× POŻAR. W ub. sobotę, wskutek wadliwego urządzenia komina wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Mędzińskiego pod Wojkowicami Komornemi. Ogień strawił dom mieszkalny. Straty wynoszą 1500 zł.

× ZWŁOKI NOWORODKA. Onegdaj wyłowiono w Czarnej Przemszy w Będzinie zwłoki noworodka płci żeńskiej, będące już w rozkładzie zwłoki umieszczono w kostnicy.

Dziwne sztuczki

ABRAHAMA ROZENCWAJGA.

W tych dniach posterunek policji z Łazisk Górnych zakwestjonował 20 ton węgla, pochodzącego z „biedaszybów", a załadowanego do wagonu na dworcu w Łaziskach Średnich. Jako nadawca tej przesyłki, adresowanej do państwowej fabryki azotów w Mościcach, figurował Abraham Rozencwajg z Będzina.

Według tłumaczenia się Rozencwajga działał on z ramienia niejakiego Leona Bożykowskiego z Katowic i był przez niego podany w liście przewozowym jako nadawca przesyłki. Węgiel zajęto i złożono na hałdach kop. Aleksander.

Zdradzony przez kochankę

POWIESIŁ SIĘ.

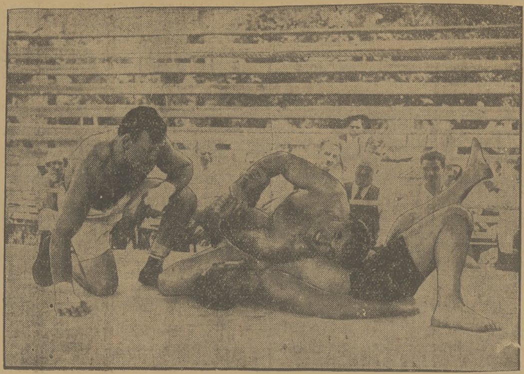
47-letni Wincenty Kopiec robotnik kopalniany zamieszkały w Będzinie przy ulicy Wiejskiej 9, człowiek żonaty i ojciec dzieciom miał kochankę.

Ostatnio kochanka Kopca, kobieta jeszcze młoda, znalazłszy sobie młodszego i zamożniejszego przyjaciela, porzuciła go.

Kopiec, zdradzony przez kochankę, powiesił się onegdaj na pasku w piwnicy, znajdującej się pod własnem mieszkaniem.

Po odcięciu denata lekarz stwierdził jego zgon.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej



Walka zapaśnicza między Mike Romano a Salwcki.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ROKICINY POD RABKĄ. Pensjonat Sutkiewiczowej w prześlicznej podgórskiej miejscowości. Kuchnia doskonała obfita, 4.50 dziennie. Poczta Chabówka. 4212

LANCKORONA pierwszorzędny pensjonat „Zbyszko" — wśród pięknych lasów, gór, idealne warunki pobytu, 30 słonecznych pokoi, werandy, tarasy, balkony kuchnia wykwintna tylko na maśle, cena 4 — 5 złotych. 4168

BYSTRA k. BIAŁEJ Willa „Alma" wszelkie wygody — pokoje z utrzymaniem lub bez. 4137

MUSZYNA Pensjonat „Hanka" — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4130

TRUSKAWIEC Pensjonat „Ostoja" — własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane. 4096

CZORSZTYN Pensjonat „Janeczka" przyjmuje tanio. Janina Dziewolska-Krościenko nad Dunajcem. 4097

IWONICZ pierwszorzędny pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Stidłowa. 4078

PENSJONAT „ŁOMNICZANKA" w Łomnicy Przystanek Łomnica - Zdrój (koło Piwnicznej), okolica górska, lesista, kąpiele mineralne. Poleca P. T. letnikom pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem po cenach przystępnych, od 1-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje: Tryszczyłowa — Nowy Sącz, Kunegundy 32. 4032

KRYNICA Pensjonat „Belweder" centrum, wykwintna kuchnia, otwarty. — Klamutowa. 3858

SWOSZOWICE obok Krakowa. Zakład kąpieli siarczanych — otwarty od 1 czerwca 3799

CIECHOCINEK chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce", słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

KRYNICA pensjonat „Podhale" kuchnia dietetyczna wedle przepisów lekarza. Ceny przystępne. Gry towarzyskie, radjo. Władysław Berezowski. 3792

ROZNE

MYDŁO „KREM LEŚNY" usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składzie Aptecznym „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 4167

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4152

Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM zamienię dom 9 ubikacji, interes, mieszkanie, najlepszy punkt na domek ustronny z ogrodem. Zgłoszenia pod „Handel Ekspres Czeladź". 4254

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

93

— Dobranoc — rzekła krótko, odchodząc.

Na dźwięk jej głosu O'Leary wykręcił się szybko i zastąpił jej drogę.

— Panno Matil, gdzie pies? — zapytał. — Niech go pani weźmie z sobą. Niech on śpi w pani pokoju.

Zgodziła się obojętnie jak na coś nie mającego znaczenia. Odprowadził ją do drzwi. Pies człapał za nimi, smutny, przybity i nieprawdopodobnie chudy. O'Leary wszedł pierwszy, wyszedł po paru chwilach, wymienił z Matil kilka słów, skinął uspakajająco głową i gdy zamknęła za sobą drzwi, słuchał chwilę pod niemi, pewnie w oczekiwaniu na zgrzyt rygla. Potem zwrócił się ku nam, lecz twarz jego nie wróżyła nic pocieszającego. Koło ust rysowały się ostre linje, świadczące o niepokoju. Wszyscy musieli spojrzeć za znikającą Matil, ale kiedy O'Leary podszedł do nich, zaczęli patrzeć w ogień. Płomienie i czerwony żar pociągają wzrok z magnetyczną siłą. Nigdy mnie to tak nie uderzyło, jak w Hunting's End. Mogliśmy patrzeć w ogień całemi godzinami.

— Pamo Saro! — zawołał O'Leary i gdy podeszłam do niego, szeleszcząc ukrochmalonym fartuchem, zapytał ostro: — Czy mógłbym pomówić z pani pacjentką? Chyba jeszcze nie śpi.

Nie spała. Leżała nieruchomo, wpatrując się w okno.

— Niech pani otworzy okiennice — rzekła, gdy odkręciłam knot przyćmionej latarni. — Niech pani otworzy. Już nie pada.

Zgodziła się przyjąć O'Leary'ego z całą chęcią, gdyż naszedł ją nastrój gadatliwości. On, wchodząc do jej pokoju, rzucił mi szeptem w samo ucho:

— Za drzwiami stoi krzesło. — Szept jego stał się prawie niedosłyszalny. — Niech je pani zajmie. Będzie pani mogła słyszeć naszą rozmowę i jednocześnie uważać na drzwi Matil. Jeżeli ktoś do nich podejdzie — ktokolwiek — choćby w jak najbłahszym napozór celu, niech pani mnie zaalarmuje. Niech się pani nie waha ani chwili.

Usiadłam na wskazanem krześle. Serce biło mi trochę niespokojnie. Poprawiłam czepek, okręciłam się płaszczem. Krzesło było twarde i chwiejne, jak to letniskowe krzesła, ale usadowiłam się jak mogłam najwygodniej, nadstawiłam uszu i objęłam wzrokiem drzwi Matil i grupkę koło kominka. Ta ostatnia jednoczesność nie sprawiła mi najmniejszej trudności.

Na rozmowę, toczącą się w pokoju Łucji zwróciłam uwagę dopiero po pewnej chwili. Kaleka zasypywała gorzkiemi oskarżeniami pamięć swego brata, Hubera. Jeżeli co mogło wywabić ducha z podziemnego świata, to taka litanja jadowitych słów. Jestem osobą, biorącą wszystko dosłownie i nie mam ani za grosz wyobraźni, pomimo to jednak pomyślałam sobie, że zamordowany mógłby przyjść na taką prowokację i pomścić się.

Poruszyłam się niecierpliwie, popatrzyłam na drzwi Matil i powiedziałam sobie, że jestem idjotką.

— ... wszystkich okradł. — pyskowała chrapliwie Łucja. Ja słyszałam ją wyraźnie, podczas gdy grupa koło kominka okazywała, że nie słyszy. Teresa przechyliła głowę na bok, a Helena patrzyła bacznie w uchylone drzwi pokoju starej wiedźmy. — Okradł mnie, okradł służbę, okradł przyjaciół. Tak, był moim bratem. Prowadziła mu dom. Poświęciłam dla niego całe życie. Zostałam kaleką skutkiem jego śmierci. Ale — co tu będę owijała w bawełnę? Był łotrem i koniec.?

— Pani mówi, że okradł wszystkich? Nawet służbę? Cóż on mógł zabrać służbie?

— Co pan wie! — parsknęła. — Usłyszałam skrzypienie łóżka. Widocznie rzucała się po niem w przystępie wzburzenia.

— Nieczęsto się słyszy — rzekł O'Leary — żeby taki bogaty człowiek jak Huber Kingery okradał własną służbę.

— Co pan wie! — powtórzyła.

— Co on zabrał Brunkerowi?

— Dziesięcioletnie oszczędności, młody człowieku. Oszczędności z dziesięciu lat. Huber wpakował je w akcje, przeklęte akcje, Brunker został u nas. Spodziewa się, że może jeszcze odzyska to, co stracił. Akcje pożykały pieniądze, ale nie oddawały. Co się tyczy Anety... — Urwała, a ja wyobraziłam sobie obleśny grymas jej pasztecowatych ust i wolich oczu. — Aneta przyszła do nas jako młoda kobieta. Na krótko przedtem umarła żona

D. c. n.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OSSOLA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJ...